

Dwumiesięcznik
tworzony przez społeczność szkolną

nr 3/2025



Gazetka szkolna

SP 405 w Warszawie

Listopadowe podróże w czasie



SPIS TREŚCI



Wstęp	3
Wiersz o jesieni	4
Jesienne przepisy na dobry humor	5
Jesień na cmentarzu	6
Wspomnienie o Katarzynie Stoparczyk	7
Dlaczego 11 listopada obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości?	9
Podróże po Polsce, cz. 2	10
Podróż do Europy, jakiej nie znacie	11
Jak zmieniały się szkoły	12
Czy podróże w czasie są możliwe?	13
Nieśmiały Tomcio i podróże w czasie	14
Opowiadanie o Krultusiu Rudaku	15
Kącik kulturalny	16
Kącik muzyczny	17
Kącik DIY	18
Kącik kulinarny	19
Ciekawostki o zwierzętach	20
Polecamy książki	21
Światowy Dzień Życzliwości	22
Kącik dla najmłodszych	23

Drodzy Czytelnicy!

Jesień! Najpiękniejsza pora roku. I niezależnie od tego, czy zgadzacie się z tym, czy nie, pewnie zastanawiacie się czasem, co robić w chłodne wieczory, w zbyt krótkie dni lub podczas świąt, które przyjdą już niebawem.

W tym numerze czekają na Was różnorodne propozycje: od ciekawych opowiadań, przez inspirujące artykuły, aż po pomysły na spędzanie jesiennego czasu. I pamiętajcie, że wystarczy odrobina wyobraźni i dobre towarzystwo, aby pełen melancholii i zadumy dzień zamienił się w radosne wspomnienie.

Redakcja



Punkt widzenia

Już jest jesień, minął wrzesień
i październik też.
W lesie chrapią dwa niedźwiadki
oraz mały jeż.



A tu zima wraz z mrozami
wali drzwiami i oknami.

Mrozy sięją spustoszenie
rozsiewając przeziębienie.
Pracy mają po łopatki:
powodując wciąż wypadki.



Zima także nie próżnuje:
sypiąc za dwoje pracuje.
A gdy do ulicy blisko
zamienia ją w lodowisko.

- Tragedia! - grzmi pesymista.
- Ale... - wtrąca optymista.
- Dzieci wciąż uciechę mają!
Wciąż biegają, w berka grają
i ze śniegu korzystają.



Zrozumie ten morał, kto ma w głowie olej:
kiedy szklanka jest półpusta, wody do niej dolej.

Tekst: Alicja Gruszecka, kl. 4a

Ilustracje: Michalina Furmaga, Kaja Marszał, kl. 1a; Alicja Gruszecka, kl. 4a

Jesienne przepisy na dobry humor

Kiedy idzie jesień, każdy kolejny dzień staje się krótszy. W takim razie pytanie brzmi: jak spędzać jesienne wieczory?

1. Obejrzyj film; na przykład „Coco”, „Hotel Transylwania” albo „Straszny Dom”. Ostatnie dwa filmy są w tematyce Halloween. Natomiast „Coco” nawiązuje do święta zmarłych obchodzonego w Meksyku, gdzie ten dzień spędza się dużo weselej.

2. Przeczytaj książkę; na jesienne wieczory idealne będą „Zaginione Miasta”. To historia o dziewczynce, która potrafi czytać w myślach innych, a jako nastolatka dowiaduje się, że należy do tajemniczego świata.

3. Zagraj w planszówki lub karcianki; polecam grę planszową pod tytułem „Orzeszki ze ścieżki”. W grze chodzi o to, by zdobyć jak najwięcej zapasów i powiększać zwierzęce norki. Ale uwaga! Zwierzęta muszą przecież jeść i pić, a to sprawia, że ich zapasy się kurczą. Jeśli macie młodszego rodzeństwo, polecam grę „Grzybobranie”, która idealnie wprowadza w jesienny nastrój. Z karcianek proponuję grę „Wirus” z dodatkiem Halloween.



4. Upiecz coś; jesienią mamy sezon na jabłka i marchewki, można więc przygotować ciasto marchewkowe, szarlotkę lub cygamonki.

5. Wybierz się na spacer i poszukaj skarbów jesieni; niedaleko naszej szkoły jest Las Kabacki. Warto pójść tam na przechadzkę i pozbierać kolorowe liście, kasztany lub żołądźcie. Przyjemnie jest potem ozdobić nimi pokój lub zrobić kasztanowe ludziki.

Jesień na cmentarzu – zaduma i piękno

Jesienią cmentarze wyglądają przepięknie. Klimat tysięcy palących się zniczy i zapach wosku budzą w nas nostalgię.

Szczególny nastrój tworzą przede wszystkim wielobarwne liście. Drzewa w okresie jesiennym zmieniają się nie do poznania, a do tego widok udekorowanych pomników mówi sam za siebie. Czasami wizyty na cmentarzach potrafią wywołać w nas smutek, wzruszenie, ale czasami również spokój.

1 listopada to dzień Wszystkich Świętych. Święto to ma swoje początki już w IV wieku, kiedy to zaczęto wspominać męczenników, którzy oddali życie za wiarę w Boga. W VIII wieku papież Grzegorz III postanowił wyznaczyć 1 listopada jako dzień poświęcony wszystkim Świętym. Tradycją pierwszego dnia listopada jest między innymi odwiedzanie cmentarzy, zapalanie zniczy i dekorowanie pomników kwiatami, głównie chryzantemami. W ten sposób możemy wyrazić nasz szacunek i pielęgnować pamięć o osobach, których z nami nie ma.

Z Dniem Wszystkich Świętych bardzo blisko powiązany jest Dzień Zaduszny, który obchodzimy 2 listopada. Święto to jest poświęcone modlitwie za osoby zmarłe. Historia chrześcijańskiego początku Zaduszek sięga X wieku i rozpoczął ją opat św. Odylon z Cluny we Francji. Zaduszki to też święto nadziei. Wierni wierzą, że poprzez modlitwę mogą pomóc zmarłym duszom w drodze do nieba.

Jesień na cmentarzu przypomina, że życie przemija, ale pamięć o osobach, które kochaliśmy, nigdy nie zniknie.



Pani Kasia, która słuchała sercem

czyli moje wspomnienie o pani Katarzynie Stoparczyk



Katarzyna Stoparczyk — fot. Tomasz Leśniowski,
licencja CC BY-SA 4.0, źródło: Wikimedia
Commons

Panią Kasię Stoparczyk poznałam rok temu, 9 września 2024. Razem z moją przyjaciółką Luizą, zostałyśmy zaproszone do radiowej Trójki, na nagranie programu Zagadkowa Niedziela. Pani Kasia rozmawiała z nami o marzeniach, o byciu sobą, o odwadze, odkrywaniu swoich pasji i ... robieniu pralinek. Rozmawialiśmy też o tworzeniu czasopisma **Presto Junior**. W przerwie tańczyliśmy do piosenki o Pszczółce Mai, a pani Kasia tańczyła razem z nami. Bo taka właśnie była Pani Kasia – pełna radości, ciekawa świata i drugiego człowieka, ze świetlistym uśmiechem, który od razu poprawiał humor. Obiecałam Jej wtedy, że kiedy znów się spotkamy, zrobię Jej pralinki.



Jeśli chcesz posłuchać naszego nagrania, zeskanuj QR code.

Czekałam na tę okazję, bo kilka miesięcy później Pani Kasia miała wystąpić w Akademii Sztuk Przepięknych na Pol'and'Rock Festival. Pojechałam tam z mamą i bratem. To było bardzo wzruszające spotkanie. Na początku wszyscy płakaliśmy ze śmiechu, kiedy Pani Kasia opowiadała zabawne historie ze swoich rozmów z dziećmi i pokazywała filmiki z wywiadów. Później popłynęły łzy wzruszenia, gdy zaczęła mówić o trudnych rozmowach z młodymi ludźmi w kryzysie. Wiele osób na sali przyznało się do swoich bolesnych wspomnień. Pani Kasia miała w sobie coś wyjątkowego. Potrafiła sprawić, że ludzie chcieli się otworzyć i mówić o tym, co naprawdę czują. Zawsze słuchała z uwagą i całkowicie skupiała się na osobie, z którą rozmawiała. Uważała, że „każdy człowiek ma w sobie jakąś ważną opowieść”. Natomiast my, jeśli tylko chcemy, możemy tego doświadczać i z tego korzystać. Liczyłam, że po spotkaniu uściskam panią Kasię, ale niestety spieszyła się na kolejne spotkanie gdzieś w Polsce. Taka była - ciągle w drodze, żeby pokazywać ludziom, jak piękny może być świat dzięki dzieciom, ich mądrości i wrażliwości. Pomyślałam wtedy: nic straconego! Zaproszę Panią Kasię na wywiad do naszej gazetki, do jesienno numeru. Na pewno jakoś się uda ją złapać, porozmawiać chwilę, przedstawić ją dzieciom w naszej szkole. I przekazać pralinki.

Niestety, nie zdążyłam.

Pani Kasia zginęła tragicznie 5 września 2025 roku w wypadku samochodowym.

Jej odejście, było dla mnie bardzo trudnym wydarzeniem. Jednak, choć w sercu wciąż mam smutek, to jednocześnie czuję pragnienie, żeby realizować to, czego mnie nauczyła. Chciałabym stać się choć trochę taka jak Ona – umieć słuchać, mieć uwagę i wrażliwość na drugiego człowieka... i pozostać sobą.

Katarzyna Stoparczyk – dziennikarka radiowej Trójki, autorka książek i reżyserka spektakli teatralnych. Współtwórczyni projektu „Dajcie nam głos!! Kasia Stoparczyk i dzieci”, mistrzyni rozmowy, twórczyni kultowych audycji „Dzieci wiedzą lepiej” i „Myślidziecka 3/5/7”. Współpracowała m.in. z Wojciechem Mannem przy programie „Duże Dzieci”. Ambasadorka Fundacji ABC XXI Cała Polska Czyta Dzieciom i Fundacji Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci. Uhonorowana wieloma nagrodami, w tym Nagrodą Safony za odwagę pomagania dzieciom i propagowania mądrości dzieci i tytułem Mistrz Mowy Polskiej Vox Populi.
Link do projektu: www.dajcienamglos.com



Dlaczego 11 listopada obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości?

11 listopada obchodzimy **Narodowe Święto Niepodległości**, ponieważ tego dnia w 1918 roku Polska po **123 latach** zaborów odzyskała wolność.

Tego samego dnia, w lasce Compiègne pod Paryżem, Niemcy podpisały **rozejm kończący I wojnę światową**, a w Warszawie **Rada Regencyjna przekazała władzę Józefowi Piłsudskiemu**, który wkrótce został Naczelnikiem Państwa. Wcześniej, 8 stycznia 1918 roku, prezydent USA Woodrow Wilson ogłosił **program ładu po I wojnie światowej**. W punkcie 13 zapowiedział odrodzenie niepodległej Polski. Jesienią 1918 r. Polacy przejmowali władzę na ziemiach okupowanych. **10 listopada Józef Piłsudski wrócił z więzienia w Magdeburgu**, 11 listopada objął **naczelne dowództwo Wojska Polskiego**, a 16 listopada wysłał do państw zachodnich telegram o **powstaniu niepodległego państwa polskiego**. W 1937 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił **11 listopada Świętem Niepodległości**.

Do najważniejszych postaci walki o wolną Polskę należeli m.in.: **Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Ignacy Paderewski, Wincenty Witos, Wojciech Korfanty** oraz **Ignacy Daszyński**.

Święto obchodzimy **uczestnicząc w uroczystościach, składając kwiaty, wywieszając flagi i śpiewając pieśni patriotyczne**. To czas wdzięczności wobec tych, którzy walczyli o wolność.

W naszej szkole **7 listopada odbędzie się uroczysta akademie** upamiętniająca drogę Polski do niepodległości.



Józef Piłsudski ^



Roman Dmowski ^



Ignacy Paderewski ^



Wincenty Witos ^



Wojciech Korfanty ^

Podróże po Polsce (cz.2)

Listopad wprawdzie sprzyja wspomnieniom, ale gdy za oknem plucha, można zająć się na przykład wyszukiwaniem miejsc na ciekawe wycieczki. Publikujemy zatem część 2 artykułu na temat ciekawych miejsc w Polsce.

Bieszczady – tą nazwą określane jest mało ucywilizowany, południowo-wschodni zakątek naszego kraju. Najwyższym szczytem Bieszczad jest Tarnica (1346 m n.p.m.) i należy ona do KGP (Korony Gór Polski). Dla osób, które chciałyby zdobyć ten szczyt, ważną wskazówką jest to, że na Tarnicę najlepiej wejść przez widokowy Szeroki Wierch (1315 m n.p.m.) z Ustrzyk Górnych. Po zdobyciu szczytu można udać się nad Zalew Soliński – sztuczny zbiornik położony wśród wzgórz. Wspaniale się po nim żeglują i uprawia inne sporty wodne.

O Bieszczadach można by pisać długo, ponieważ zachwycają pod wieloma względami. Jeżeli zdecydujecie się na wyjazd w Bieszczady, odwiedźcie jeszcze kilka miejsc, takich jak: **Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku**, **cerkiew w Łopience**, **cerkiew w Smolniku** oraz **Przełom Sanu**. Na mnie największe wrażenie zrobiły dwa miejsca: ruiny **klasztora Karmelitów Bosych** w Zagórzcu oraz ruiny **zamku Sobień**, skąd rozciąga się piękny widok na rzekę San. A, i jeszcze jedno – uważajcie na niedźwiedzie i inne dzikie zwierzęta! 😊

Wyżyna Kielecka to ruiny zamku **Krzyżtopór** w miejscowości Ujazd, **Łysa Góra**, sabaty czarownic, **zamek w Chęcinach**, **Jaskinia Raj** oraz wiele innych ciekawych miejsc. A to wszystko znajdziecie tutaj – niedaleko od Warszawy!

W krajobrazie tej krainy dominują **Góry Świętokrzyskie** – znacznie niższe od innych znanych nam pasm górskich, ale za to najstarsze w Polsce. Na ich zboczach występują liczne rumowiska skalne, zwane **gołoborzami**.

Najwyższym szczytem Gór Świętokrzyskich jest **Łysica** (612 m n.p.m.), która – podobnie jak wcześniej wspomniana Tarnica – należy do Korony Gór Polski. Wracając z Łysicy, nie zapomnijcie napić się wody ze **źródełka św. Franciszka**, której – zgodnie z legendą – przypisuje się moc leczenia chorób oczu.

Gdy już zdobędziecie Łysicę, warto z Nowej Słupi udać się na Łysą Górę i zwiedzić **klasztor na Świętym Krzyżu**.

A może macie ochotę trochę się pobawić – w stylu jurajskim i nie tylko? Jeśli tak, zapraszam Was do **Juraparku w Bałtowie**. Można tam również pojeździć na nartach!

A może **Wrocław**? To jedno z najstarszych miast w Polsce – pierwszy gród na Ostrowie Tumskim powstał ponad 1000 lat temu. Wrocław to miasto, w którym nie można się nudzić! Będąc we Wrocławiu, koniecznie musicie zwiedzić **Ostrów Tumski**, zobaczyć piękny rynek z ratuszem oraz słynną **Panoramę Raclawicką**. Jeden dzień warto zarezerwować na wizytę we wrocławskim **zoo** wraz z imponującym Afrykarium. A gdy już nasycicie się atmosferą miasta, zajrzyjcie do **Kolejkowa** – niezwykłego świata miniatur, który zachwyci nie tylko dzieci. Ponadto, we Wrocławiu na pewno nie będziecie się czuli samotni. W niemal każdym zakątku miasta możecie spotkać małych towarzyszy zwiedzania – mowa tu o uroczych rzeźbach **krasnali**, które od lat są jednym z symboli miasta.

We wszystkich tych miejscach byłem i z pewnością będę tam wracał jeszcze wiele razy, bo wiem, że Wrocław skrywa zakątki, których wciąż nie odkryłem.

Mam nadzieję, że zainspirowałem kogoś z Was – i życzę Wam wspaniałych podróży! ☀️

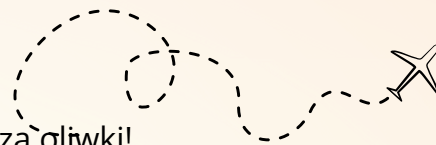
Podróż do Europy, jakiej nie znacie

Jesień to doskonały czas na podróż – również te w wyobraźni. W ramach naszej jesiennej podróży w czasie zapraszamy Was do odkrywania niezwykłych miejsc Europy. Każdy kraj kryje w sobie ciekawostki, które potrafią zaskoczyć i zainspirować do poznawania świata na nowo.

Włochy

1. W Bolonii działa **najstarszy na świecie**, nieprzerwanie istniejący od 1088 roku, **uniwersytet** – Uniwersytet Boloński.
2. W miejscowości Malcesine, niedaleko Werony, płynie **bardzo krótka rzeka Aril**, mająca zaledwie 175 metrów długości. Jest uważana za jedną z najkrótszych rzek na świecie.
3. We włoskiej Wenecji odbywa się najstarszy festiwal filmowy na świecie – **Międzynarodowy Festiwal Filmowy**, organizowany od 1932 roku.
4. Na Sycylii znajduje się **Etna** – najwyższy czynny wulkan w Europie, który mierzy około 3340 metrów n.p.m.

Grecja



1. Niektóre **drzewa oliwne** w Grecji mają ponad 700 lat i wciąż rodzą oliwki!
2. Grecja może pochwalić się dużą liczbą muzeów archeologicznych. Jednym z największych i najważniejszych na świecie jest **Narodowe Muzeum Archeologiczne w Atenach**.
3. **Dieta śródziemnomorska**, pochodząca m.in. z Grecji, jest uznawana za jedną z najzdrowszych na świecie.
4. Przed wprowadzeniem euro, Grecja posługiwała się **walutą zwaną drachmą**, która miała ponad 2600 lat historii i była jedną z najstarszych w Europie.



Hiszpania

1. Hiszpania od lat zajmuje pierwsze miejsce na świecie pod względem liczby plaż wyróżnionych tzw. **Błękitną Flagą**, która świadczy o czystości i bezpieczeństwie.
2. Znajduje się tu ponad 40 obiektów wpisanych na listę **światowego dziedzictwa UNESCO**, w tym słynna **Alhambra**, **katedra w Sewilli** czy **Park Güell**.
3. **Hiszpański** to drugi język na świecie — zaraz po chińskim mandaryńskim — jeśli weźmiemy pod uwagę liczbę osób, dla których jest to język ojczysty.
4. Budowa **Sagrody Familii** w Barcelonie rozpoczęła się w 1882 roku. Zakończenie planowane jest na 2026 rok – setną rocznicę śmierci jej projektanta, Antoniego Gaudiego.

Chorwacja

1. W Chorwacji leży **jedno z najmniejszych miast świata** – **Hum**, liczące zwykle od 17 do 23 mieszkańców.
2. Kraj ten ma aż **1244 wyspy i wysepki**, z których 48 jest zamieszkałych.
3. Słowo „**krawat**” pochodzi od francuskiego „cravate”, które z kolei wywodzi się od „Croate” – czyli „**Chorwat**”. To właśnie chorwaccy żołnierze nosili charakterystyczne chusty, które zachwyliły króla Francji w XVII wieku.



Jak się zmieniały szkoły?

Podróże w czasie mogą zacząć się w... domowym fotelu. Wystarczy rozmowa z ukochaną babcią, by przenieść się na szkolne korytarze sprzed lat i przekonać się, jak kiedyś wyglądała szkoła. Przeczytajcie wywiad z Panią Elżbietą Konarzewską - pielęgniarką, hodownicą psów i... moją babcią.

Kuba: Jakie były przedmioty szkolne za Twoich czasów?

Babcia Elżbieta: Było przysposobienie obronne, na którym uczyliśmy się rzucać granatem. Były zajęcia praktyczno-techniczne, gdzie uczyliśmy się piec albo przybijać gwoździe. Nie było etyki, edukacji zdrowotnej, innych języków obcych poza rosyjskim i nie mieliśmy informatyki.

K: Zapytam Cię teraz o coś, co na pewno się zmieniło: jak się karało uczniów?

BE: Uczniowie stali w kącie, czasami musieli wyciągnąć rękę i dostawali linijką po otwartej dłoni. Innym razem trzeba było napisać ileś razy (np. 30) jakieś zadanie podyktowane przez nauczyciela. W każdej szkole mogło być inaczej, ale wszędzie nauczyciele byli chyba bardziej srodzy niż teraz i uczniowie musieli być grzeczni.

K: Moje następne pytanie dotyczy mundurków szkolnych.

BE: Wszyscy mieli takie same, z takiego śliskiego granatowego materiału. Dziewczynki miały fartuchy do kolan, a chłopcy takie koszule. Mundurki miały przyczepiane kołnierzyki, które najszybciej się brudziły i trzeba było codziennie je wymieniać.

K: A co z piórnikiem, długopisami i zeszytami? Jak się zmieniły?

BE: Piórniki były drewniane, takie prostokątne z wysuwaną górką. W środku były ołówki i tylko kilka kredek, bo nie były tak łatwo dostępne jak dzisiaj. Pisało się piórem ze stalówką i trzeba było naciągać tusz z kałamarza. Bardzo trudno się tym pisało i robiło się masę kleksów. Zeszyty na pewno były w kratkę. A czy do polskiego były w linie, to nie pamiętam. Wszystkie zeszyty były takie same. Okładka była z takiej cienkiej tekturki.

K: Bardzo Ci dziękuję za rozmowę.



Czy podróże w czasie są możliwe?

Podróże w czasie od dawna pobudzają ludzką wyobraźnię. W filmach i książkach bohaterowie cofają się w przeszłość, by zmienić historię, albo przenoszą się w przyszłość, by zobaczyć, jak będzie wyglądał świat za setki lat. Ale czy to możliwe naprawdę? Co na to nauka?



Co mówi fizyka?

Albert Einstein, słynny fizyk, stworzył Teorię Względności, według której czas i przestrzeń tworzą jedną całość – tzw. czasoprzestrzeń. Okazuje się, że czas nie płynie zawsze tak samo! Zależy to od prędkości, z jaką się poruszamy i od siły grawitacji wokół nas. Im szybciej się poruszamy, tym wolniej płynie dla nas czas. To brzmi jak science fiction, ale to prawdziwa fizyka, potwierdzona eksperymentami.

Podróż w przyszłość – to naprawdę działa!

Zegary atomowe umieszczone w satelitach i samolotach tykają odrobinę wolniej niż te na Ziemi. Astronauci na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS) starzeją się minimalnie wolniej niż my – różnica to zaledwie kilka tysięcznych sekundy, ale dowodzi, że podróż w przyszłość jest możliwa! Gdyby człowiek mógł poruszać się z prędkością bliską prędkości światła, mógłby wrócić na Ziemię po kilku godzinach lotu i zastać świat, w którym minęły setki lat!

Cofanie się w czasie – trudne do wyobrażenia

Z podróżą w przeszłość sprawa jest dużo trudniejsza. Niektórzy naukowcy twierdzą, że mogłyby w tym pomóc tunel czasoprzestrzenny (ang. wormhole) – coś w rodzaju „skrótów” przez czas i przestrzeń. Problem w tym, że potrzebna byłaby do tego egzotyczna materia o ujemnej energii, której nikt nigdy nie odkrył. Dodatkowo pojawiają się tzw. paradoksy czasu – np. co by się stało, gdyby ktoś cofnął się i zmienił przeszłość? Takie sytuacje łamią zasady przyczynowości, dlatego większość naukowców uważa, że cofanie się w czasie raczej nie jest możliwe.

Czas i wyobrażenia

Choć prawdziwe podróże w czasie pozostają w sferze marzeń, możemy „podróżować” w czasie dzięki książkom, filmom i naszej wyobraźni. Każda wielka podróż zaczyna się od marzenia!

Czy wiesz, że...

Astronauci na ISS spędzając pół roku w kosmosie, „podróżują w przyszłość” o około 0,005 sekundy! Czas płynie szybciej na szczycie góry niż na poziomie morza — bo grawitacja jest tam słabsza. W filmie „Powrót do przyszłości” samochód DeLorean leciał 140 km/h.

W rzeczywistości, by podróżować w czasie, musiałby osiągnąć 300 000 km/s – prędkość światła!

Bibliografia:

Einstein, A. – „O szczególnej i ogólnej teorii względności.
Hawking, S. – „Krótkie odpowiedzi na wielkie pytania”, Zysk i S-ka, 2019; „Krótka historia czasu”, Zysk i S-ka, 2017. NASA – Time Dilation and Relativity, <https://www.nasa.gov/relativity>
Focus.pl – „Czy podróże w czasie są możliwe?”, 2023.



Nieśmiały Tomcio i podróże w czasie

Hej, jestem Tomek i mam 7 lat. Po odejściu taty stałem się bardzo nieśmiały i, jak na razie, w szkole nie mam kolegów.

Pewnego dnia pojechałem z moją klasą na wycieczkę do parku rozrywki. Kiedy byliśmy już na miejscu wolałem usiąść przy stoliku, zamiast bawić się z innymi dziećmi. Za płotkiem spokojnie przechadzały się kury. Obok zagrody stała tabliczka z napisem „na obiad”. Nie chciałem aby kury skończyły w rosole, więc przeskoczyłem przez płot i otworzyłem im drzwiczki. Uciekły. Jedna kulała. Usiadłem z nią.

Okazało się, że przy stoliku była dziewczynka. Usiadłem koło niej i zapytałem o imię. Odpowiedziała, że Hermiona. Dała kurze tęczowy płyn, a nóżka kury natychmiast wyzdrowiała. Chciałem jej podziękować, lecz... moja klasa zniknęła! Wtem przypomniałem sobie jeden film i w pośpiechu wykrzychałem: „Pomocy, Vivo!”. Kura z wrażenia aż podskoczyła. Od tego momentu mówiłem do niej Vivo.

Szliśmy wolnym spacerkiem, kiedy nagle przed naszymi oczami pojawił się fioletowy portal niczym w Minecraftie. Chcieliśmy go ominąć, lecz rozciągał się na całą ulicę i byliśmy zmuszeni przez niego przejść. Trafiliśmy do ery dinozaurów o czym poinformował nas lewitujący, metalowy szyld.



Dzięki za jedzenie!



Nagle zjawiał się dziwny, łysy człowiek z bladą twarzą. Zamiast nosa miał szparki, jak u węża. Sprawiał, że portal nagle zaczął płonąć. Byłoby ze mną źle, ale T-Rex go schrupał i powiedział do mnie: „Dzięki za jedzenie!”. Wtedy, z krzaka wyjęliśmy miotłę i poleciliśmy do świata robotów, a potem do jaskini z portalami z bajki „Grizzly i lemingi”.

Na szczęście, jakoś udało nam się wrócić do domu. Przyznam, że bałem się tego, co będzie dalej. Pani wychowawczyni pewnie zmartwiła się moim zniknięciem. Na szczęście, wróciłem cały i zdrowy. Mama pozwoliła mi zatrzymać kurę, a koledzy ustawili się w kolejce, by porozmawiać ze mną i pogłaskać Vivo.

Od tamtej pory jestem mniej nieśmiały. Myślę, że niedługo znajdę przyjaciela!

Przygody Krultusia Rudaka (fragment)

W ostatnim numerze: Krultuś i Ktoton wyruszają na wyprawę. Ktoton w jego domu ma udawać Irek.

Witajcie, Drodzy Czytelnicy. Chcecie zapewne wiedzieć o dalszych losach moich i Ktotona. A więc już Wam opowiadam.

- Cześć, Irek. Przybyłem do Ciebie ze znajomym kotem, Krultusiem.
- Cześć, Ktoton. Niezbyt lubię koty, lecz jeżeli Krultuś zadaje się z tobą, to znaczy, że musi być dobrym kotem - odpowiedział Irek.
- Pamiętajsz o mojej prośbie? – spytał Ktoton.
- Oczywiście, że pamiętam. Widzę, że już spakowaliście bambetle, więc jadę na Księcia Witolda. Szerokiej drogi, chłopcy!

Tak oto zaczęła się nasza wyprawa. Najpierw przeszliśmy przez tunel z Kortówką i wyszliśmy przy koparkach. Przemknęliśmy na przystanek autobusowy.

Zaraz potem autobus podjechał i weszliśmy na jego dach. Pojechaliśmy!

Po dwudziestu minutach jazdy autobus skręcił ostro i wypadliśmy w krzaki!

- Ktoton, żyjesz? – zapytałem.
- Żyję. Dobrze, że wypadliśmy w krzaki, a nie na betonowy chodnik.
- Ej, patrz jaki ładny ptaszek. To chyba zimorodek, bo taki niebieski – zaobserwowałem. Nagle ptaszek podfrunął do nas i przemówił.
- Witajcie w mojej okolicy, kocie i psie. Dokąd to się wybieracie?
- Na ulicę Piwnika. Tam mieszka pani Ktotona, czyli psa. Ja nazywam się Krultuś.
- Miło mi was poznać. Ja mam na imię Ćwirek.
- Pomożesz nam dostać się na tę ulicę?
- Oczywiście. Najszybsza droga wiedzie przez mokradła, ale jeśli nie chcecie się przedzierać przez błoto i trzciny to możecie pójść naokoło, ulicami.

Jeśli chcecie się dowiedzieć którą opcję wybrali, zajrzyjcie do kolejnego numeru!



Tekst: p. Edyta Witkowska, logopeda

Ilustracja: Barbara Osenko, kl. 6a

Jesienne podróże w czasie zaczynają się tu, w naszym mieście. Podrzucam propozycje rodzinnych wyjść: muzyczną opowieść, która przenosi nas w czas poprzedzający wydarzenia znanej powieści, spektakl pełen iluzji oraz wieczorny spacer po ogrodzie jak z innej epoki. Przyjazne dla dzieci, ciekawe dla dorosłych. Zabierzcie bliskich i dobry nastrój!

Jeżeli ktoś z Was jeszcze nie widział musicalu **„Wicked” w Teatrze Roma**, chciałybyśmy go gorąco zarekomendować. Musical Stephena Schwartz (muzyka i teksty piosenek) i Winnie Holzman (libretto) powstał na podstawie powieści amerykańskiego pisarza Gregory’ego Maquier’a **„Wicked: Życie i czasy Złej Czarownicy z Zachodu”**, inspirowanej historią L. Franka Bauma z 1900 roku **„Czarnoksiężnik z krainy Oz”**. Przedstawienie jest historią o przyjaźni między dwiema młodymi kobietami w Krainie Oz, zanim wydarzenia z **„Czarnoksiężnika z Krainy Oz”** miały miejsce. Elfaba, zielonoskóra dziewczyna, staje się Złą Czarownicą z Zachodu, a jej przyjaciółka Glinda – Dobrą Czarownicą z Północy. Musical i film opowiadają o tym, jak ich relacja zmienia się na tle politycznych i społecznych wydarzeń. Jest to przedstawienie dla widzów od lat 6 do 106.

Inną propozycją interesującego, rodzinnego przedstawienia jest **„Czarodziej” w Teatrze Palladium**. Jest to opowieść o niezwykłej podróży w krainę iluzji. Pewnego razu, w pewnym domu, w pokoju Julii pojawia się Czarodziej odwracając jej świat do góry nogami i uruchamiając całą lawinę magicznych zdarzeń. Jest to rodzinne widowisko, które łączy teatr z elementami cyrkowymi, sztuczkami iluzjonistycznymi i pirotechnicznymi, które robią wrażenie zarówno na dzieciach, jak i dorosłych.

Przypominamy również, że 18 października ruszył **Królewski Ogród Światła przy pałacu w Wilanowie**. Wystawa będzie czynna do 28 lutego 2026 r.



Konkurs Chopinowski

Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina jest najważniejszym konkursem pianistycznym w Polsce. Jest on podzielony na trzy etapy i finał. Aby dostać się do Konkursu Chopinowskiego trzeba mieć ukończone 16 lat. Wtedy przesyłasz komisji swoje nagrania i przyjmują cię lub nie. Do pierwszego etapu dostaje się około 80 pianistów. Do drugiego etapu już tylko około 40 uczestników. Do trzeciego - 20, do finału przechodzi dziesięciu szczęśliwców.

Konkurs Chopinowski został zorganizowany w 1927 roku przez Jerzego Żurawlewa. Od tamtej pory odbywa się on co pięć lat. Dziewiętnasta edycja konkursu odbyła się w tym roku.

Wyniki tegorocznej edycji:

- I miejsce: Erik Lu
- II miejsce: Kevin Chen
- III miejsce: Wang Zitong
- IV miejsce: Shiori Kuwahara i Lü Tianyao
- V miejsce: Piotr Alexewicz i Vincent Ong
- VI miejsce: William Yang



Jesienny obraz

Jesień to jedna z najpiękniejszych pór roku. Dzisiaj w naszym kąciku DIY (Zrób to sam) pokażemy Wam, jak w prosty i efektowny sposób wykonać obraz z motywem jesiennych liści i liska w tle.

Potrzebne materiały: podobrazie malarskie (rozmiar dowolny), pędzelek, klej wikol, klej w sztyfcie, flamastry/pisaki, taśma dwustronna, kartka z bloku technicznego, liście.



Sposób wykonania:

1. Za pomocą pędzelka smarujemy podobrazie klejem wikol. Przyklejamy liście mocno je dociskając. Staramy się wypełnić całą powierzchnię. Odstawiamy na bok i czekamy aż klej wyschnie. Liście również się wysuszą. Jest to naturalny efekt, o który nam chodzi.



2. Kiedy nasze wyklejone liśćmi podobrazie schnie, zabieramy się za rysowanie i/lub kolorowanie flamastrami/pisakami lisa. Kiedy lis będzie gotowy, wycinamy go, smarujemy tył klejem w sztyfcie i przyklejamy na kartkę z bloku technicznego. Po przyklejeniu ponownie wycinamy. Dzięki temu zabiegowi nasza praca będzie sztywniejsza.



3. Wyciętego lisa podklejamy od tyłu taśmą dwustronną, następnie przyklejamy do wypełnionego liśćmi podobrazia, mocno dociskając.

GOTOWE!

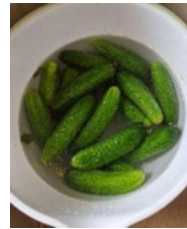
Mamy nadzieję, że nasz pomysł Wam się spodobał i efektami swojej pracy pochwalicie się w szkole!

Ogórki kiszone z cytryną

Jesień to idealny moment, na kulinarną podróż w czasie. Kisimy ogórki, by zatrzymać smak lata na zimowe dni. Dodatek cytryny przenosi nas jeszcze dalej – aż pod ciepłe, śródziemnomorskie słońce. Otwierając słoik w listopadzie, naprawdę „cofamy się” do lipcowego ogrodu.

Składniki:

- 2 kg małych ogórków gruntowych
- litr wody
- 1 łyżka soli kamiennej (na każdy litr wody)
- kilka plasterków cytryny
- 4-5 ząbków czosnku
- 2-3 gałązki kopru (z baldachami, czyli kwiatostanami)
- kawałek korzenia chrzanu (ok. 5 cm)
- liść chrzanu
- papryczka chili (lub chili w proszku) – opcjonalnie



Przepis:

Ogórki umyj pod bieżącą wodą. Cytrynę wyszoruj i sparz wrzątkiem*. Pokrój w plasterki (po kilka plasterków na słoik). Czosnek obierz z łupin i przekrój na pół, po 2 ząbki do każdego słoika. Odcedzone ogórki poukładaj ciasno w słoikach. Przekładaj je plasterkami cytryny i pokrojonymi ząbkami czosnku. Opcjonalnie możesz dodać papryczkę chili. Do każdego słoika dodaj kawałek chrzanu, liść chrzanu oraz gałązkę kopru. Słoiki dopełnij chłodną, posoloną wodą, zakręć je i postaw na tacy w spokojnym, zacienionym miejscu. Nie otwieraj słoików podczas kiszenia! Ogórki powinny się kisić przez 2-3 tygodnie w temperaturze pokojowej, chociaż można spożywać je jako małosolne już po 3-5 dniach. Zanieś słoiki do zimnej spizarni. W takich warunkach można je przechować aż do zimy. Po otwarciu słoika trzeba go schować do lodówki.

*Podczas tej czynności można się oparzyć. Poproś o pomoc osobę dorosłą.





Cześć!
Jestem Henio.

Mam domek
w górze liści.



Jestem wielkim
leniem:)



Lubię jeść
robaczki i
jagody.



Nie lubię
jabłek.



W dzień
śpię, a w nocy
poluję.



Ja muszę iść,
pa!



„Magiczne drzewo”

To cykl 15 powieści stworzony przez pana Andrzeja Maleszkę. Książki są bardzo wciągające, napisane z humorem i ciekawymi elementami science fiction. Podoba mi się sposób, w jaki są napisane.



„Kaczogród”

To seria komiksów stworzona przez Carla Barksa – jednego z najwybitniejszych twórców opowieści z Kaczorem Donaldem w roli głównej i innymi bohaterami Disneya. Jest w nich dużo dobrego humoru i pełno zwariowanych przygód.



21 listopada - Światowy Dzień Życzliwości

Jesień sprzyja zatrzymaniu się między „tym, co było” a „tym, co przed nami”. **Światowy Dzień Życzliwości** wpisuje się w taką podróż w czasie: wracamy do prostych gestów, które od lat budują relacje i myślimy o przyszłości naszej szkolnej wspólnoty. Święto istnieje od 1998 roku i co roku przypomina, że drobne gesty mają wielką moc.

W SP405 od początku realizujemy projekt „Szkoła Życzliwości”. Uczymy się współpracować, porozumiewać bez przemocy (NVC), nazywać emocje i rozwiązywać konflikty. Nowy etap projektu wystartuje w II półroczu - do startu pozostało około 90 dni!

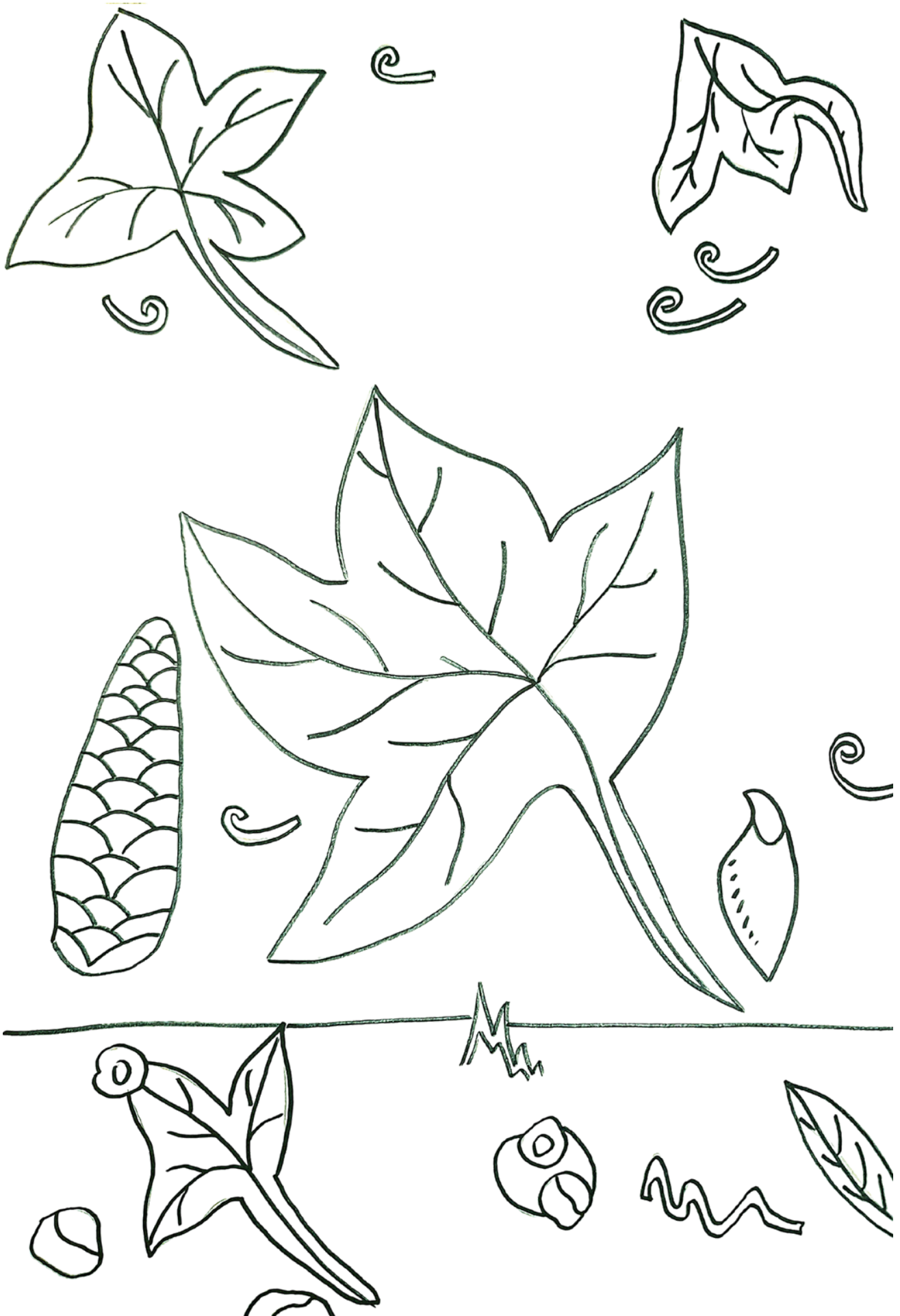
W tym roku położymy akcent na **mediację rówieśnicze**: chcemy, by uczniowie z pomocą przeszkolonych koleżanek-mediatorów i kolegów-mediatorów w obliczu konfliktu potrafili słuchać, patrzeć na spór oczami drugiej osoby i szukali rozwiązań na zasadzie: wygrany-wygrany. To rozwija empatię, odpowiedzialność za słowa oraz pokazuje, że konflikt nie jest katastrofą, lecz zwykłą codziennością i świetną okazją do szukania nowych, lepszych rozwiązań.

Zadania na dziś:

1. Napisz i wręcz komuś karteczkę: „Dobrze, że jesteś”.
2. Rozejrzyj się po korytarzu. Jeśli zauważysz smutną osobę stojącą z boku - zaproś ją do rozmowy lub wspólnej zabawy!
3. Uśmiechnij się serdecznie i szeroko do 21 (a najlepiej do 120!) osób spotkanych na szkolnym korytarzu.
4. Podejdź do nauczyciela po lekcji i podziękuj.

Małe kroki zmieniają klimat szkoły, a przez to świat. Zaczynamy 21 listopada i... trzymamy kurs przez cały rok!







Gazetka szkolna SP405

Zespół redakcyjny:

Luiza Borowiec - redaktor naczelna

Miłosz Christa - dyrektor artystyczny, grafik, skład

Judyta Majer - korekta

Jan Myśliwiec - projekt okładki

Antoni Świerczewski - członek redakcji

Maria Zarajczyk - reporterka

p. Anna Piech - opiekun redakcji

Współpraca:

Jan Bieliński, Jakub Chmielarz, Jacek Delmanowicz, Michalina Furmaga, Alicja Gruszecka, Szymon Józwiak, Wojtek Józwiak, Zofia Kachel, Oliwia Krywko, Łucja Kunicka, Maria Łącka, Kaja Marszał, Barbara Osenko, Lena Pietrzykowska, Alicja Rejmer, Marcel Rybnicki, Irena Sławińska, p. Justyna Strychar, Małgorzata Szularz, p. Edyta Witkowska

Artykuły mogą tworzyć **wszyscy uczniowie naszej szkoły.**

Najbliższe **spotkanie zespołu** odbędzie się 6 listopada o godz. 15:30 w sali 315.

Zapraszamy do współpracy!